

ZADNYCH szans nie dail swoim rywalem Andrzej Jaroszewicz i Ryszard Zyszkowski podczas XIII Międzynarodowego Rajdu Warszawskiego Polskiego Fiata, który został zakończony w sobotę w godzinach popołudniowych. Andrzej Jaroszewicz zwycięstwem w stołecznej imprezie stanowiącej ostatnią eliminację mistrzostw Polski, jeszcze raz potwierdził swoją wysoką klasę. Udowodnił, iż trzecie miejsce w klasyfikacji mistrzostw Europy nie było przypadkiem.

Zwycięska załoga wygrała 22 z 27 odcinków specjalnych oraz dwa Wyścigi. Drugie miejsce przypadło reprezentantom FSO — Maciejowi Stawowiakowi i Janowi Czyżykowi. Para ta zdobyła również nagrodę „PS”. Warto przypomnieć, iż Stawowiak już po raz drugi wywalczył trofeum naszej gazety (Fiat 125 — 1600).

Na trzecim miejscu sklasyfikowana została również załoga polska — Włodzimierz Groblewski i Kazimierz Rącko na Polskim Fiacie.

Rajd ukończyło 55 samochodów z 81 jakże wystartowały. Impreza okazała się dla uczestników niezwykle trudna. Wiele ekip musiało się wycofać z powodu awarii samochodów bądź na skutek wypadków.

Shanse na dobre miejsce stracili Jerzy Landsberg z Markiem Muszyńskim. Na ostatnim odcinku przed przerwą w Nidzicy, Renault 5 wyleciała z trasy i załoga musiała wycofać się z imprezy. Do 15 odcinka specjalnego Jerzy Landsberg dawał prawdziwy popis jazdy i wysokich umiejętności. Po rozegraniu czterech prób, zajmował drugie miejsce za Andrzejem Jaroszewiczem. Jerzy Landsberg startował w tym rajdzie właśnie po wysokie miejsce w klasyfikacji generalnej, ponieważ zebrał wcześniej już wystarczającą ilość punktów zapewniających mu mistrzostwo Polski.

Los tej załogi podzielili także między innymi: Marek Yarisella i Leszek Borkowski, Tomasz Ciecierzynski i Jacek Różański, Błażej Krupa i Piotr Mystkowski oraz Krzysztof Komornicki i Janusz Wojtyła. Ta ostatnia załoga zademonstrowała nowy typ Polskiego Fiata w wersji wyczynowej. Egzemplarz ten budził na starcie wielkie zainteresowanie i prezentował się podczas jazdy bardzo efektownie. Nie ukończył

ANDRZEJ JAROSZEWICZ NAJSZYBSZY W XIII RAJDZIE WARSZAWSKIM

rajdu także ubiegłoroczni zwycięzcy Rajdu Warszawskiego Horst Rausch i Jerzy Sypniewski oraz zawodnik fiński Jussi Kynsylehto startujący na Polskim Fiacie.

Impreza stołeczna była bardzo interesująca, stawiała przed uczestnikami sporo wymagań; organizacyjnie przebiegła bez zarzutów. Dlatego też w przyszłym roku stanowić będzie jedną z eliminacji mistrzostw Europy kierowców.

Zamiast próby górskiej rozgrywanej od lat na ulicy Karowej przeprowadzony został wyścig na skrzyżowaniu Wistotrady z ulicą Gwiaździstą. Ciekawa geometria 1800-metrowej trasy dostarczyła zawodnikom i kibicom sporo emocji. Pomimo przedpołudniowych godzin, na teren wyścigu przybyło kilkanaście tysięcy widzów. Miejsce tej próby wybrano bardzo trafnie. Samochody startowały co 15 sekund, tak

więc na trasie znajdowało się jednocześnie kilkanaście wozów. Oczywiście, najbardziej interesująca była rywalizacja pierwszej piętnastki zawodników. Oni właśnie rozwijali największe prędkości. W przyszłości warto pomyśleć nad tym, by rozgrywać kilka wyścigów w miejscach, gdzie może przybyć więcej widzów.

Zdaniem uczestników impreza należała do wyjątkowo udanych. Wśród obserwatorów XIII Międzynarodowego Rajdu Warszawskiego Polskiego Fiata, znalazła się grupa działaczy z Automobilkłubem Austriackiego. Goście prowadzili rozmowy w Polskim Związku Motorowym na temat współpracy nad organizacją rajdu Wiedeń — Praga — Warszawa. Impreza ta ma zastąpić popularny rajd Monachium — Wiedeń — Budapeszt. Działacze z Austrii mają nadzieję, że FIA zaakceptuje tę imprezę jako eliminację mistrzostw Europy.